

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2020 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: **Sędzia (del.) Andrzej Vertun**

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 10 września 2020 roku w Warszawie

sprawy z powództwa **K. C. (1)**

przeciwko **Akademia (...) Ltd. Spółce Komandytowej z siedzibą w W. i T. Ś.**

o ochronę praw autorskich

1. umarza postępowanie w zakresie żądania wydania korzyści uzyskanych ze sprzedaży reprografii utworu (punkt I.3. pozwu);
2. zakazuje T. Ś. oferowania i sprzedaży reprografii utworu plastycznego K. C. (1) – obrazu olejnego pt. „(...)” w sklepie internetowym, znajdującym się pod adresem (...)
3. zasądza od T. Ś. na rzecz K. C. (1) kwotę 797,64 (siedemset dziewięćdziesiąt siedem 64/100) złotych wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie od dnia 8 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty;
4. nakazuje T. Ś. opublikowanie w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku, na własny koszt, na portalu (...) oświadczenia następującej treści: „T. Ś. przeprasza twórcę obrazu pt. (...), Panią K. C. (1), za zamieszczenie na portalu (...) reprografii obrazu pt. (...) bez oznaczenia, iż jest twórcą obrazu, co naruszyło autorskie prawa osobiste Pani K. C. (1)”, przy czym oświadczenie to będzie opublikowane tak, by po każdym otwarciu strony portalu (...) w jej górnym lewym rogu, w ramce o czarnych bokach, o rozmiarze co najmniej 44x400 pikseli widoczny był cały tekst przeprosin zapisany czarną czcionką Times New Roman w rozmiarze 14 pkt na białym tle z interlinią 1,5 pkt i będzie utrzymywane na stronie w/w portalu przez okres 14 dni od dnia opublikowania;
5. oddala powództwo w pozostałej części;
6. zasądza od T. Ś. na rzecz K. C. (1) kwotę 1.324,25 (tysiąc trzysta dwadzieścia cztery 25/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, a w pozostałym zakresie koszty procesu między tymi stronami wzajemnie znosi;
7. nakazuje Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Warszawie pobrać od T. Ś. kwotę 526,72 (pięćset dwadzieścia sześć 72/100) złotych tytułem zwrotu części wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz odstępuje od obciążenia K. C. (1) obowiązkiem zwrotu pozostałej części tych wydatków.

I C 957/17

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 19 września 2017 r. K. C. (1) wniosła o: zakazanie pozwanemu Akademia (...) Ltd. Spółce Komandytowej z siedzibą w W. oferowania i sprzedaży reprografii utworu plastycznego powódki – obrazu olejnego pt. (...) w sklepie internetowym, znajdującym się po adresem (...) zasądzenie kwoty 8.000 zł,

stanowiącej wartość odpowiadającą dwukrotności stosownego wynagrodzenia przysługującego twórcy obrazu tytułem odszkodowania za naruszenie praw autorskich; wydanie powódce korzyści uzyskanych przez pozwanego z tytułu sprzedaży reprografii utworu plastycznego powódki za pośrednictwem sklepu internetowego (...) oraz nakazanie pozwanemu opublikowania, w terminie siedmiu dni, przeprosin o treści i formie bliżej określonej w pozwie.

Powódka wyjaśniła, że jest autorką obrazu przedstawiającego wizerunek Św. A. B.. Obraz ten został użyczony Bractwu Św. P. (...) i umieszczony w kaplicy w Z.. W 2017 r. reprografii obrazu powódki były oferowane do sprzedaży na stronie (...) pl. Powódka poinformowała pozwanego, że jest autorką obrazu i że oferowanie jego reprografii narusza jej prawa autorskie. Po odebraniu pisma z wezwaniem do zaniechania naruszeń pozwany usunął ze sklepu internetowego wszelkie ślady zamieszczenia reprografii obrazu powódki oraz usunął zawartość archiwum internetowego. We wrześniu 2017 r. w sklepie internetowym (...) ponownie w ofercie pojawiła się reprografia obrazu. Cena reprografii obrazu wahała się od 49 do 639 zł za sztukę w zależności od formatu sprzedanej reprografii. Jest ona sprzedawana na lnianym płótnie, co ma imitować oryginalny utwór plastyczny. Powódka wskazała, że pozwany wykorzystał obraz oraz zdjęcie tego obrazu wykonanego przez samą powódkę bez jej zgody, czym naruszył jej autorskie prawa osobiste do utworów. Uzasadniało to żądanie publikacji oświadczenia. Pozwany naruszył również autorskie prawa majątkowe powódki. Wartość obrazu powódka określiła na 4.000 zł. Żądała zapłaty dwukrotności należnej opłaty licencyjnej za udzielenie zgody na reprodukcję i sprzedaż nieograniczonej liczby reprografii obrazu.

(pozew, k. 1 – 61)

W piśmie z dnia 15 maja 2018 r. K. C. (1) wniosła o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego T. Ś.. Powódka wskazała, że fakturę dokumentującą sprzedaż reprografii obrazu „(...)” za pośrednictwem strony (...) wystawił T. Ś..

(pismo, k. 101)

Postanowieniem z dnia 22 maja 2018 r. Sąd wezwał T. Ś. do udziału w sprawie w charakterze pozwanego.

(postanowienie, k. 116)

W odpowiedzi na pozew pozwany T. Ś. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. Pozwany zakwestionował autorstwo obrazu przez powódkę i wysokość roszczenia. Podniósł, że obraz „(...)” nie nosi znamion indywidualnej pracy twórczej. Przyznał fakt udostępnienia reprografii obrazu do sprzedaży na stronie (...)

(pismo, k. 133 – 138)

W piśmie z dnia 8 sierpnia 2018 r. powódka zmieniła powództwo w ten sposób, że wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych odsetek od kwoty 8.000 zł, w następujący sposób: - od kwoty 5.000 zł od dnia 8 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty zaś od kwoty 3.000 zł od dnia 19 września 2017 r. do dnia zapłaty.

(pismo, k. 162 – 167)

Na rozprawie w dniu 6 marca 2020 r. powódka cofnęła roszczenie o wydanie korzyści uzyskanych ze sprzedaży egzemplarzy reprografii obrazu.

(protokół, k. 318)

W piśmie z dnia 29 czerwca 2020 r. powódka wyjaśniła, że żądanie zakazania rozpowszechniania reprografii utworu zmierza do ochrony jej autorskich praw majątkowych, zaś publikacja oświadczenia ma nastąpić w imieniu własnym przez T. Ś..

(pismo, k. 336 – 337)

Sąd uznał za ustalone następujące fakty.

K. C. (1) jest autorką obrazu zatytułowanego „(...)” (dalej opisywanego jako „obraz” bez bliższego dookreślenia). Obraz ten przedstawia portret A. B., ujętego od pasa w górę, z oczami wzniesionymi ku górze, trzymającego w prawej dłoni na wysokości serca krucyfiks. Głowę świętego otacza lekka poświata. Obraz został namalowany w 2014 r. K. C. (1) następnie użyczyła obraz księdzu Ł. S., który umieścił go, za zgodą autorki, w kaplicy Bractwa Św. P. (...) w Z.. Obraz został podpisany na płótnie na odwrocie. K. C. (1) jest ponadto autorką kilkunastu innych obrazów portretujących świętych Kościoła (...).

(dowód: zeznania K. C. (2) i Ł. S., k. 157 - 159, przesłuchanie powódki, k. 185 - 186)

W czerwcu 2017 r. na stronie (...) oferowane były do sprzedaży reprografii (...) – obrazu autorstwa K. C. (1). Obraz opisany był na stronie jako „(...)”. Oferowany był w różnych rozmiarach od 24x30 cm do 100 x 180 cm. Reprografii były wykonywane na płótnie lniano – bawełnianym. Cena reprografii wynosiła od 49 do 639 zł w zależności od rozmiaru. Oferując reprografii do sprzedaży T. Ś. umieścił na stronie zdjęcie obrazu.

(dowód: zeznania Ł. S.; wydruki strony, k. 19 – 20, 30 - 42)

Pismem datowanym na dzień 4 lipca 2017 r. K. C. (1) poinformowała Akademia (...), że jest autorką obrazu „(...)” i wezwała do zaprzestania naruszeń oraz zapłaty kwoty 5.000 zł w terminie 14 dni.

(dowód: pismo, k. 43 – 46)

Korespondencja została również przesłana elektronicznie. W reakcji na nią T. Ś. w korespondencji z 16 lipca 2017 r. poprosił o sprecyzowanie, gdzie obraz się znajduje i o jaki obraz chodzi. Pomimo sugestii dokładnego zapoznania się z przesłanym pismem, w którym odnośne informacje zostały podane, T. Ś. obstawał przy konieczności określenia miejsca umieszczenia obrazu i zakwestionował tytuł prawny K. C. (1) do obrazu. Usunął obraz z oferty ale przywrócił go do sprzedaży we wrześniu 2017 r. Zdjęcie obrazu było zamieszczone na stronie do października 2018 r.

(dowód: korespondencja, k. 47 – 50; zeznania K. C. (2))

Stroną umowy sprzedaży reprografii obrazu „(...)”, zawieranej za pośrednictwem strony (...) był T. Ś. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Akademia (...). Właścicielem serwisu (...) była Akademia (...) z siedzibą w L., przy czym Akademia Ltd została rozwiązana w grudniu 2016 r.

(dowód: faktura, k. 105; regulamin sklepu, k. 111 – 114, wydruk z CEIDG, k. 108)

Stawka wynagrodzenia artysty – plastyka za reprodukcję dzieła plastycznego jako przedmiotu użytkowego lub dekoracyjnego (kopia dzieła w dowolnej skali i materiale, replika, imitacja), stosowana przez Związek (...) wynosi 18% ceny sprzedaży. Stawka stosowana przez ten Związek w odniesieniu do pola eksploatacji polegającego na publicznym udostępnianiu utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym (Internet) w przypadku serwisów o liczbie odsłon od 0 do 10.000 wynosi 30 zł za miesiąc.

(dowód: opinia biegłego A. G., k. 232 – 260, 318 - 320)

Ustalenia powyższe zostały dokonane w oparciu o powołane wyżej dowody. Nie było między stronami sporne, że zdjęcie obrazu powódki było eksponowane na stronie (...) oraz że reprografii obrazu były oferowane do sprzedaży na tym portalu. Pozwany T. Ś. nie zakwestionował, że to on, jako osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą pod firmą Akademia (...) prowadził sprzedaż za pośrednictwem tego portalu oraz że był stroną umowy sprzedaży reprografii obrazu nabytej na zlecenie powódki. Zeznania świadków pozwoliły na ustalenie autorstwa obrazu oraz sposobu rozporządzenia nim przez powódkę. Wiarygodność zeznań świadków nie była przez strony kwestionowana, Sąd nie dostrzegł okoliczności, które mogłyby podważać wiarygodność tych dowodów.

Kwestią sporną w sprawie były indywidualny charakter dzieła powódki w postaci obrazu oraz wysokość wynagrodzenia, które powódka mogłaby uzyskać, poprzez udzielenie licencji na eksploatację obrazu w takiej formie, w jakiej czynił to pozwany. Pierwsza z tych kwestii należy do problematyki oceny prawnej i zostanie rozważona w dalszej części niniejszego dokumentu. Problem wysokości wynagrodzenia ma natomiast naturę dwoistą, dotyczy płaszczyzny faktycznej i prawnej sprawy. Druga z wymienionych płaszczyzn obejmowała zagadnienie adekwatności miernika stosowanego do określenia wysokości szkody lub też zryczałtowanego odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3) lit. b) ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t. j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1231 ze zm. – dalej powoływanej jako „ustawa”). Ogniskowała się wokół problematyki, czy punktem odniesienia dla określenia wysokości sumy pieniężnej należnej na podstawie tego przepisu była wartość oryginału utworu, określana przez powódkę na 4.000 zł, czy też wynagrodzenie możliwe do uzyskania w razie udzielenia przez powódkę licencji na korzystanie z obrazu poprzez wykonywanie jego reprografii i ich odsprzedaż jako elementów dekoracyjnych. Zauważyć należy, że istotna część zarzutów powódki do opinii biegłego koncentrowała się na tej właśnie kwestii, co do której uprawnionym do rozstrzygnięcia był wyłącznie Sąd. Wprawdzie biegły zabrał w tym przedmiocie głos, formułując w tym względzie własne stanowisko, nie miało ono jednak charakteru wiążącego dla Sądu. Nie było również dla Sądu sugestywne, w odniesieniu do określonego sposobu stosowania prawa. Swój pogląd w tym względzie Sąd wyraził dopuszczając dowód z opinii biegłego i formułując określoną dlań tezę. Nastąpiło to, co oczywiste, przed sporządzeniem opinii. Zajęcie przez biegłego stanowiska w opinii nie wpływało zatem na rozstrzygnięcie tej kwestii.

Zagadnienia ze sfery ustaleń faktycznych dotyczyła natomiast problematyka sposobu określenia wysokości wynagrodzenia możliwego do uzyskania przez powódkę w ramach opłaty za udzielenie licencji na reproografię i publikację zdjęcia obrazu. W tej mierze biegły musiał zmierzyć się z zarzutami stawianymi opinii przez powódkę, a dotyczącymi metodologii sporządzenia opracowania. Zarzuty te nie doprowadziły do skutecznego podważenia wartości dowodowej omawianego dowodu. Postępowanie biegłego, który wyodrębnił dwa pola eksploatacji obrazu powódki przez pozwanego, odnalazł miarodajne źródła informacji na temat stosowanych na rynku stawek za eksploatację utworu na tych polach i zastosował je, należy zaaprobować, jako modelowy sposób określenia wartości rynkowej praw autorskich na ocenianych polach eksploatacji. Odniesienie wartości wynagrodzenia do stawek określonych w tabelach wynagrodzeń ustalonych przez Związek (...) broni się na gruncie metodologicznym. Jest to niewątpliwie największy podmiot, do niedawna mający status organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, zrzeszający artystów tej gałęzi sztuki. Utrata tego statusu nie znosi miarodajności odniesienia do stosowanych przez niego stawek, albowiem znaczenie w analizowanym względzie ma powszechność ich stosowania, wpływająca na kształtowanie się praktyki rynkowej i wynagrodzeń autorów, nie zaś prawny status podmiotu ustalającego owe stawki. Powszechność uczestnictwa w stowarzyszeniu lub, do niedawna, powierzenia mu zarządu utworami przez artystów plastyków sprawia, że opublikowane przez stowarzyszenie tabele wynagrodzeń promieniują również na wynagrodzenia za eksploatację utworów autorów nie objętych ochroną udzielaną do niedawna przez Związek. Można zatem zasadnie przyjąć, jak uczynił to biegły, że stawki określone w tabelach Związku są stawkami z jednej strony odzwierciedlającymi, z drugiej zaś kształtującymi wartość wynagrodzeń rynkowych. Jest to typowy dla, w pewnym stopniu regulowanego, rynku mechanizm sprzężenia zwrotnego pomiędzy stawkami regulowanymi a „uwolnionymi”, polegający na tym, że te ostatnie dostosowują się do tych pierwszych. Na przeszkodzie do uznania stawek zastosowanych przez biegłego za miarodajne nie stał rok publikacji odnośnej tabeli. W odniesieniu do wynagrodzenia za wykonanie reprografii utworu do celów dekoracyjnych stawka ta została określona procentowo, co oznacza, że wysokość wynagrodzenia autora jest proporcjonalnie stała. Udział autora w zysku z obrotu dziełem na tym polu eksploatacji był stały na przestrzeni lat i wzrastał w miarę realnego wzrostu wartości cen reprografii utworów. Jeśli zatem powódka zmierzała do zakwestionowania, z korzyścią dla siebie, wysokości stawek wynagrodzenia określonych przez biegłego, to winna była przedstawić inne źródła informacji, co do wynagrodzeń, które mogłyby wpłynąć na przyjęcie odmiennej metodologii opracowania. Powódka takich danych nie przedstawiła, skupiając się na krytyce podejścia biegłego i oczekując od niego wykonania pracy polegającej na zebraniu danych co do rozproszonych transakcji rynkowych i oparcia wyliczeń na tak zebranych informacjach. Abstrahując od wykonalności takiego zadania (problem rozproszonego rynku wpływający na dostępność danych, brak bazy gromadzącej wartość transakcji) i relewantności kosztów finansowych i społecznych takiej pracy do wysokości dochodzonego roszczenia,

oczekiwanie to, w świetle uwag, co do miarodajności stawek tabelarycznych, było nieuprawnione. W konkluzji należało przyjąć, że opinia biegłego A. G. była miarodajnym źródłem informacji o wynagrodzeniach stosowanych na rynku za eksploatację utworów plastycznych. Opinia została sporządzona w sposób prawidłowy metodologicznie, jej wnioski były jednoznaczne, klarowne i weryfikowalne z punktu widzenia wskazań wiedzy powszechnej. Stanowiła zatem podstawę ustaleń w sprawie.

Dowodu w sprawie nie mogło stanowić natomiast opracowanie R. M.. Treść opracowanej przezeń ekspertyzy była wyrazem bezradności intelektualnej w odniesieniu do postawionego przed biegłym problemu. Biegły nie próbował znaleźć klucza metodologicznego do uporania się z zagadnieniem, co świadczy o zagubieniu w zleconej do opracowania problematyce.

Wobec przyjęcia za podstawę określenia wysokości stawek wynagrodzenia za reprograficzną eksploatację utworu bez znaczenia okazała się w sprawie prywatna ekspertyza sporządzona na zlecenie powódki w celu określenia wartości egzemplarza oryginału obrazu.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo okazało się częściowo uzasadnione.

Powódka ostatecznie skutecznie cofnęła żądanie wydania uzyskanych przez pozwanego (pозwanych) korzyści. Postępowanie w odniesieniu do tego roszczenia podlegało zatem umorzeniu (art. 355 § 1 k.p.c.).

W pozwie oraz w stanowisku końcowym strony powodowej zostały zawarte akcenty sugerujące, iż prawa autorskie powódki zostały naruszone nie tylko w zakresie eksploatacji dzieła w postaci obrazu, lecz także w zakresie innego utworu – zdjęcia tego obrazu. Publikacją tego zdjęcia pozwany miał naruszyć prawa autorskie powódki do obu utworów. Usuwając tę kwestię z pola dalszych rozważań należy zauważyć, że żądania powódki zmierzające do ochrony autorskich praw osobistych i majątkowych dotyczyły wyłącznie autorstwa obrazu, rozstrzygnięcie o cywilnoprawnych konsekwencjach naruszenia praw autorskich do innego ich przedmiotu stanowiłoby zatem naruszenie zakazu określonego w art. 321 § 1 k.p.c. Znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miały zatem wyłącznie kwestie odnoszące się do naruszenia praw autorskich dotyczących obrazu.

Ostatecznie pozwanymi solidarnie w zakresie roszczeń majątkowych oraz pozwanymi w zakresie roszczenia niemajątkowego polegającego na opublikowaniu oświadczenia o treści określonej w punkcie I.4 pozwu byli T. Ś. oraz Akademia (...) LTD Spółka komandytowa z siedzibą w W.. Ustalenia w sprawie prowadzą do wniosku, że czynów podlegających kwalifikacji jako ewentualne naruszenie praw autorskich powódki dopuścił się pozwany T. Ś., prowadząc stronę internetową (...) poprzez oferowanie za jej pośrednictwem do sprzedaży reprografii utworu powódki oraz zawieranie umów sprzedaży egzemplarzy reprografii. Ustalenia w sprawie nie pozwalają na przyjęcie, że pozwana Spółka uczestniczyła w tej działalności. Serwis do 2016 r. był prowadzony przez podmiot mający siedzibę L., nie został ponadto przedstawiony dowód, by po tej dacie pozwana Spółka została następcą prawnym tego podmiotu. Fakturę za sprzedaż egzemplarzu reprografii wystawił pozwany osobiście. Nie ma dowodów zaangażowania pozwanej Spółki w funkcjonowanie serwisu, przeto powództwo przeciwko temu podmiotowi podlegało oddaleniu.

Dalsza analiza powództwa wymagała oceny obrazu powódki pod kątem kwalifikacji jako utworu w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy. Przepis ten stanowi, że przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. W szczególności przedmiotem prawa autorskiego może być utwór plastyczny (art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy). W odniesieniu do obrazu pozwany zarzucał, że nie spełnia on cechy indywidualności, albowiem nie zawiera elementu wkładu indywidualnej pracy twórczej. Wniosek ten pozwany opierał na argumentacji, co do braku cech wyróżniających obrazu na tle innych obrazów o tematyce religijnej.

Zarzut ten wymaga wstępnego komentarza, otóż wydaje się, że teza pozwanego myli indywidualny wkład pracy twórczej z wyjątkowością danego utworu w ujęciu gatunkowym. Sztynne ramy malarstwa o tematyce portretowej

w ramach sztuki sakralnej, stanowiące kulturowo i funkcjonalnie zdeterminowany wyróżnik tej gałęzi sztuki, nakładają na twórców ścisłe ograniczenia dotyczące sposobu przedstawienia wizerunku przedstawianych osób. Z punktu widzenia obserwatora nieobebranego z kanonami tej gałęzi sztuki może stwarzać to wrażenie monotonii i uniformizacji utworów, które prezentują ujęcia osób będących przedmiotem kultu religijnego w sposób jednolity, zbliżony, niewiele różniący się od siebie. Z faktu, że konsekwencje takiego ujęcia problematyki indywidualności utworu prowadziłyby do konieczności pominięcia nie tylko utworów plastycznych stanowiących portrety religijne ale malarstwa portretowego w ogóle (jako dotkniętego tę samą cechą), należy wnosić o wątpliwej przydatności analizy estetycznej dla kwalifikacji prawnej przesłanki indywidualności utworu. Zresztą już pobieżna analiza przedstawień Świętego A. B. oferowanych przez pozwanego (por. obrazy na k. 30 akt sprawy) wskazuje, że również w obrębie tej gałęzi sztuki indywidualizacja ujęcia stanowić może osobiste piętno autora, nadające obrazowi nie tylko charakter wyróżniający pod względem estetycznym, ale pozwalający rozpoznać styl malarski danego autora. W każdym razie argument o braku indywidualnego charakteru obrazu wywodzony z cech danego gatunku malarskiego i dostosowania się do niego przez autora jest zawodny.

Ustalenia w sprawie wskazują, że powódka jest autorem obrazu przedstawiającego Świętego A. B.. Obraz ten nie jest wierną kopią innego utworu plastycznego, lecz pochodzącą z jaźni powódki wizją Świętego, przetworzoną na efekt materialny w postaci utworu plastycznego. Z punktu widzenia subiektywnego nie można zatem zaprzeczyć, że efekt pracy powódki ma swe źródło w ściśle indywidualnym procesie twórczym, zachodzącym w umyśle powódki jako autorki obrazu. Z punktu widzenia obiektywnego, nie wdając się w ocenę jakości estetycznej obrazu, niewątpliwie efekt pracy powódki różni się od innych wytworów, nosi cechy swoiste, niepowtarzalne. Jest zatem nową jakością, osobistym wkładem powódki w dorobek malarstwa sakralnego. Z tego punktu widzenia nie sposób odmówić obrazowi cech utworu w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim. Zauważyć należy, że w orzecznictwie na kanwie problemu zbliżonego do omawianego wypowiedziano pogląd, że kreacyjności, będącej syntezą indywidualnego procesu twórczego, nie wyklucza tzw. twórczość paralelna, obejmująca przypadki stworzenia dzieł bardzo podobnych przez różnych autorów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2005 r., IV CK 763/04). Z faktu zatem, że obraz powódki wpisywał się swoją kompozycją i tematyką w schemat obowiązujący w portretowym malarstwie sakralnym, nie można wywodzić wniosków prowadzących do zanegowania indywidualnego charakteru aktu twórczego powódki, którego był rezultatem. Zarzut pozwanego okazał się zatem bezzasadny.

Pozwany T. Ś. poprzez zamieszczenie na stronie internetowej zdjęcia obrazu oraz wykonywanie i oferowanie do sprzedaży jego reprografii wykonał autorskie prawa majątkowe do obrazu powódki na tych polach eksploatacji, czym naruszył przysługujące powódce wyłączne prawo do korzystania z utworu na wszystkich polach eksploatacji (art. 17 ustawy). Eksploatując zaś utwór powódki pozwany nie oznaczył powódki jako autora. Tymczasem co do zasady każdy podmiot korzystający z utworu (również w ramach działalności gospodarczej) ma obowiązek oznaczenia jego autorstwa. Oznaczenie to stanowi jedną z emanacji osobistej więzi autora z utworem, podlegającej ochronie jako autorskie prawo osobiste (art. 16 pkt 2 ustawy). Czyny te stanowiły podstawę do oceny roszczeń zmierzających do ochrony obu rodzajów praw. Pozwany nie wykazał bowiem, że przysługuje mu skuteczne względem powódki uprawnienie do korzystania z utworu na wzmiankowanych wyżej polach eksploatacji.

Na tle rozdzielenia sfery majątkowej i osobistej praw autorskich powstał problem, co do kwalifikacji naruszenia w postaci samej eksploatacji utworu bez zgody powódki. Chodzi mianowicie o rozstrzygnięcie kwestii, czy naruszenie monopolu eksploatacyjnego w postaci podjęcia przez pozwanego decyzji o wykorzystaniu obrazu na cele dekoracyjne wkraczało w osobistą więź powódki z obrazem, tak jak została ona zdefiniowana w art. 16 ustawy. Wobec faktu, że obraz powódki został już udostępniony publiczności nie doszło do naruszenia wyłącznego uprawnienia do podjęcia decyzji o publikacji utworu (art. 16 pkt 4) ustawy). Sposób reprodukcji utworu, wiernie oddający jego treść, nie prowadził ponadto do ingerencji w nią ani do jego nierzetelnego wykorzystania (art. 16 pkt 3) ustawy). Nasuwająca się na tle tego ostatniego korelatu autorskiego prawa osobistego kwestia wykorzystania utworu w sposób oczywiście sprzeczny z zamysłem autora, poprzez np. komercyjne wykorzystanie utworu o charakterze sakralnym a przez to nieprzeznaczonym do jakiegokolwiek innej eksploatacji niż ściśle związana ze sferą kultu, nie została podniesiona przez powódkę. Kwestia natomiast sposobu korzystania z utworu nie jest bez znaczenia dla realizacji korelatu prawa

osobistego autora polegającego na kontroli sposobu wykorzystania utworu (art. 16 pkt 5) ustawy). W doktrynie wskazuje się, że w obszarze właściwym dla unormowania nadzoru autorskiego mieści się uprawnienie przewidziane w art. 58 ustawy, przewidujące m. in. prawo autora do sprzeciwienia się publicznemu udostępnieniu utworu, jeśli miałyby ono nastąpić w nieodpowiedniej formie (tak J. Barta, R. Markiewicz, Komentarz do art. 16 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, stan prawny na 30.04.2011, uwaga 36., system informacji prawnej LEX). Jednocześnie wskazuje się, że prawo to zapobiega działaniu polegającemu na rozpowszechnianiu dzieła w niedbałej, nieodpowiedniej czy niestosownej formie (tak K. Czub, Prawa osobiste twórców dóbr niematerialnych. Zagadnienia konstrukcyjne, podrozdział 3.3.3. [Uprawnienie do rzetelnego wykorzystania utworu oraz uprawnienie do nadzoru nad sposobem korzystania z dzieła], system informacji prawnej LEX). W konsekwencji dla kwalifikacji danego naruszenia autorskich praw majątkowych, polegającego na wykorzystaniu utworu na polu eksploatacji nieobjętym zezwoleniem, jako naruszenia również autorskiego prawa osobistego, konieczne byłoby wykazanie nie tylko samego faktu wykorzystania utworu bez zgody autora (na czym poprzestała powódka), lecz również wskazanie i wykazanie, że dana forma wykorzystania jest nieakceptowana przez autora jako taka i nieakceptowalna w świetle zobiektywizowanych kryteriów oceny stosowności lub odpowiedniości wykorzystania dzieła. W sprawie powódka takich okoliczności nie podnosiła, nie wynikają one również ze sposobu wykorzystania reprografii obrazu, przeznaczonych, w przede wszystkim, dla osób wierzących i pragnących uzewnętrznić swój kult również poza kościołem. Świadczy o tym już choćby nazwa strony, na której pozwany oferował sprzedaż reprografii obrazu. Zarzut naruszenia autorskiego prawa osobistego, stanowiącego korelat uprawnienia autora do nadzoru nad sposobem wykorzystania utworu, należało uznać za bezzasadny.

Zgodnie z art. 78 ust. 1 ustawy o prawie autorskim twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Uprawnienie do żądania publikacji oświadczenia jest niezależne od winy naruszcyciela, ta jest przesłanką roszczenia o zadośćuczynienie. Obiektywne naruszenie osobistych prawa autorskich powinno spotkać się z odpowiednią reakcją ze strony naruszcyciela, choćby nie ponosił on winy w akcie naruszenia i pozostawał w dobrej wierze, co do uprawnienia do wykorzystania utworu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1979 r., I CR 393/78). Odpowiednim do naruszenia środkiem w realiach sprawy jest publikacja przez T. Ś. oświadczenia o treści sformułowanej w punkcie I.4 pozwu, przy czym skoro naruszenia dopuścił się ten pozwany, prowadząc portal (...) oświadczenie winno zostać złożone przez tego pozwanego. W tym zakresie Sąd zmienił treść oświadczenia, dostosowując je do osoby odpowiedzialnej za przeprosiny, stosownie do aktu procesowego powódki polegającego na dopoznaniu T. Ś., jako osoby odpowiedzialnej za naruszenie jej autorskich praw osobistych. Skoro do sądu należy ostateczna ocena, czy żądana przez powoda treść oświadczenia jest odpowiednia do usunięcia skutków naruszenia, a sąd może ingerować w postulowaną treść oświadczenia przez ograniczenie jej zakresu czy uściślenie określonych sformułowań (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2011 r., II CSK 393/10), Sąd uznał za konieczne zmodyfikowanie oświadczenia poprzez dostosowanie go do osoby pozwanego składającego przeprosiny oraz usunięcie z przeprosin wyrazów „bez jej zgody” „i majątkowe”. Skoro bowiem publikacja miała chronić autorskie prawa osobiste powódki a nie jej prawa majątkowe, a zatem nie została oparta również na treści art. 79 ust. 2 ustawy, to relewantnym dla tak określonego przedmiotu ochrony była wyłącznie wzmianka o naruszeniu autorskich praw osobistych powódki. Jeżeli zaś zamieszczenie reprografii obrazu bez zgody powódki na portalu nie naruszało, o czym wyżej, tych praw, to publikowanie przeprosin za czyn nieuzasadniający udzielenia ochrony autorskim prawom osobistym, jest bezzasadne. Warunki techniczne publikacji (czcionka, format okna, sposób jego uruchamiania) oraz okres utrzymywania należało uznać za adekwatne do stopnia naruszenia praw powódki.

Jeżeli chodzi o ochronę praw majątkowych, to powódka domagała się zakazania pozwanemu oferowania i sprzedaży reprografii utworu (roszczenie to należało zakwalifikować jako dochodzone na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 1) ustawy) oraz zasądzenia kwoty odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia twórcy obrazu (art. 79 ust. 1 pkt 3) ustawy).

Analogia roszczenia zakazowego do *actio negatoria*, przysługującego właścicielowi rzeczy pozwala na odpowiednie stosowanie reguł rządzących zasadnością tego rodzaju roszczeń do roszczeń zakazowych dochodzonych na podstawie przepisów prawa autorskiego. Jedną z uznanych przesłanek roszczenia o zakazanie dokonywania oznaczonych wkroczeń w wyłączne prawo właściciela jest aktualność naruszenia tego prawa w chwili orzekania bądź realne ryzyko wystąpienia takich naruszeń w przyszłości, jeżeli stan naruszenia, w chwili relewantnej dla orzekania ustał (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 20 stycznia 2015 r., I ACa 1434/14, LEX nr 1667563; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 marca 2018 r., VI ACa 1583/16, LEX nr 2502585). Jak wynika z ustaleń w sprawie pozwany pomimo żądań wycofania reprografii ze sprzedaży kierowanych przez powódkę uczynił to, lecz wkrótce ponowił eksploatację utworu powódki w tej formie. Miała ona miejsce przynajmniej do października 2018 r., a więc już po dacie doręczenia mu odpisu pozwu. Wprawdzie powódka nie zaoferowała dowodu wskazującego na ciągłość stanu eksploatacji utworu w dniu zamknięcia rozprawy, to w literaturze wskazuje się, że oceniając realność przyszłych naruszeń, sąd powinien przede wszystkim mieć na uwadze okoliczności obiektywne, takie m.in., jak zakres i skala naruszeń oraz dotychczasowa postawa pozwanego, czy pozwany działał w sposób zawiniony, a także jak postępował po otrzymaniu listu ostrzegawczego oraz pozwu (tak G. Rząsa, M. Siciarek (w:) W. Machała [red.], Komentarz do art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, system informacji prawnej Lex, uwaga 29.). Trwanie przy eksploatacji obrazu pomimo sprzeciwu ze strony autora stanowi argument na rzecz oceny o zawinionym charakterze dokonanego naruszenia. Przy takim stanowisku powódki pozwany nie miał dostatecznych podstaw do powoływania się na pozostawanie utworu powódki w domenie publicznej. Informacja ze strony autora powinna skłaniać podmiot eksploatujący utwór do weryfikacji źródeł własnych uprawnień do takiej eksploatacji, tym bardziej, że miała ona na celu osiągnięcie korzyści majątkowej. Pozwany nie przedstawił w istocie żadnych dowodów mogących tłumaczyć jego usprawiedliwione przekonanie, co do uprawnionej eksploatacji utworu. Konkludując: postać winy pozwanego oraz trwanie przy eksploatacji utworu po wystąpieniu powódki o zaprzestanie tej praktyki oraz po wystąpieniu z powództwem nakazują przyjąć, że istnieje prawdopodobieństwo powtórnego dopuszczenia się naruszeń ze strony pozwanego. Konkluzja ta przemawia za uwzględnieniem roszczenia zakazowego określonego w punkcie I. 1. pozwu.

Przechodząc do oceny roszczenia odszkodowawczego należy w pierwszej kolejności podkreślić, że powódka określiła jego formę poprzez odwołanie się do odszkodowania zryczałtowanego. Wybór ten determinuje sposób określenia wysokości szkody, poprzez ścisłe jej odniesienie do wynagrodzenia, jakie otrzymałby podmiot prawa autorskiego (lub praw pokrewnych), gdyby pozwany zawarł z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 r., II CK 90/03). Oznacza to, że poza zakresem żądania procesowego (art. 321 § 1 k.p.c.) pozostały okoliczności, które mogłyby wpływać na powstanie szkody powódki a nie byłyby objęte wynagrodzeniem, które mogłaby otrzymać za korzystanie z utworu w dany sposób. Do okoliczności tych zaliczyć można np. wpływ spornego sposobu eksploatacji utworu na wartość oryginału obrazu lub wartość wynagrodzenia za inne sposoby eksploatacji. Tego rodzaju roszczenia odszkodowawczego powódka nie zgłosiła, wobec czego określenie wysokości szkody ograniczało się do szacowania wartości relewantnej dla odszkodowania zryczałtowanego.

W tym zakresie powódka argumentowała, że wartością tą winna być wartość egzemplarza oryginału obrazu, którą określiła, posiłkując się prywatną ekspertyzą, na 4.000 zł. Stanowisko to jest błędne. Wynagrodzenie stosowne w rozumieniu art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, to takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby autor (autor opracowania zależnego), gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia (tak Sąd Najwyższy w wyżej powołanym wyroku z dnia 25 marca 2004 r.). Dla analizowanego zagadnienia istotna jest końcowa część cytowanej wypowiedzi Sądu Najwyższego. Mowa jest w niej o „zakresie dokonanego naruszenia”. Taki sposób rozumienia tej normy został powszechnie zaakceptowany w orzecznictwie (porównaj wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2006 r., II CSK 245/06, niepubl.; z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 321/07, niepubl.; z dnia 25 listopada 2009 r.; II CSK 259/09, niepubl.; z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 133/11, OSNC 2012, Nr 5, poz. 62; z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 56/11; z dnia 3 lutego 2017 r., II CSK 400/16; Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 lutego 2019 r., I ACa 322/2018 i z dnia 8 lutego 2018 r., I Aga 51/2018; Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 r., V ACa 226/17). Sąd orzekający w sprawie podziela tę wykładnię, zauważając,

że funkcją ustawowego kwalifikatora „stosowne” jest delimitacja zakresu odpowiedzialności naruszcyciela, która, zgodnie z ogólnymi regułami odpowiedzialności odszkodowawczej winna ograniczać się do normalnych następstw zdarzenia szkodzącego (art. 361 § 1 k.c.). W granicach odszkodowania ryczałtowego, stanowiącego uproszczony sposób określenia wysokości szkody, pozostaje zatem tylko takie wynagrodzenie, które jest adekwatne dla danego sposobu naruszenia monopolu eksploatacyjnego autora, albowiem tylko w takim zakresie autor byłby uprawniony do pobierania od naruszcyciela wynagrodzenia. Ta forma odszkodowania jest uproszczonym sposobem określenia wysokości szkody, opartej na schemacie utraconych korzyści, które autor osiągnąłby, gdyby stwierdzone korzystanie z jego utworu miało oparcie w umowie. Żądanie zryczałtowanego odszkodowania w formie wynagrodzenia za inne niż ustalone sposoby korzystania z utworu wykracza poza kwalifikator stosowności. W konsekwencji powódka nie mogła domagać się wyliczenia odszkodowania, dochodzonego na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3) lit. b) ustawy odnosząc je do wartości oryginału utworu. Pozwany, dopuszczając się naruszenia praw powódki, nie wkroczył w pola eksploatacji dotyczącego samego oryginału obrazu, nie przywłaszczył jego autorstwa, nie rozporządził własnością oryginału ani nie udzielił licencji na korzystanie z niego. Jego naruszenie nie dotyczyło w ogóle eksploatacji wymagającej zaangażowania egzemplarza oryginału, lecz stanowiło przejęcie jednego z możliwych sposobów wykorzystania oryginału poprzez pozyskanie jego zdjęcia i jego reprodukcję w formie reprografii. Jest to jeden z typowych sposobów masowego wykorzystania utworu plastycznego, nie wymagający fizycznego wykorzystania egzemplarza oryginału i nie wpływający na sam sposób korzystania z oryginału. Wynagrodzenie stanowiące krotność wartości oryginału obrazu nie byłoby stosownym do zakresu dokonanego naruszenia i nie odpowiadałoby treści normy art. 79 ust. 1 pkt 3) lit. b) ustawy.

Stosownym wynagrodzeniem było natomiast wynagrodzenie odniesione do rozpowszechniania reprografii obrazu na potrzeby dekoracyjne oraz umieszczenia jego fotokopii na stronie internetowej. Ten drugi sposób wykorzystania nie mieścił się w treści art. 33³ ust. 1 ustawy. Przepis ten, będący odpowiednikiem art. 5 ust. 3 lit. j) Dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (Dz. U. UE L. z 2001.167.10), ustanawia dozwolony sposób korzystania z utworu w celu promocyjnym (w ujęciu ustawy i dyrektywy – reklamowym). Jest to zatem pole eksploatacji ściśle zależne od pola głównego – polegającego na uprawnieniu do eksploatacji utworu poprzez jego wystawienie lub sprzedaż. Związek tych pól eksploatacji nakazuje przyjmować, że dozwolony użytek stanowi licencję ustawową na pole eksploatacji ściśle związane z uzyskanym na podstawie licencji użytkowaniem głównym. Jest zatem ustawowym rozszerzeniem uprawnień licencjobiorcy uzyskanych na podstawie umowy. W braku głównego uprawnienia odpada racja utrzymania licencji ustawowej. Jeżeli zatem użytek główny nie był dozwolony i stanowił naruszenie autorskich praw majątkowych, to również funkcjonalnie z nim związany użytek uboczny, polegający na promowaniu niedozwolonego użytku głównego należało uznać za nieobjęty zakresem licencji ustawowej. Również w tej mierze pozwany wkroczył w wyłączny monopol autorski.

W konsekwencji należało przyjąć, że łączna wysokość wynagrodzenia powódki z tytułu naruszenia jej autorskich praw majątkowych do obrazu na polach eksploatacji: przedmioty użytkowe i dekoracyjne oraz opakowania oraz publiczne udostępnienie utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym wynosiła 398,82 zł (8,82 zł + 390 zł). W konsekwencji należne powódce tytułem naprawienia szkody świadczenie, którego wysokość została określona na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3) lit b) ustawy wyniosło 797,64 zł. W pozostałym zakresie roszczenie o naprawienie szkody podlegało oddaleniu.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Świadczenie polegające na zapłacie sumy pieniężnej tytułem naprawienia szkody jest bezterminowym, a jego postawienie w stan wymagalności wymaga wezwania zobowiązanego do spełnienia świadczenia. W sprawie powódka wezwanie takie wystosowała w piśmie z dnia 4 lipca 2017 r., określając należną jej kwotę na 5.000 zł i termin jej uiszczenia na 14 dni. Brak jest daty doręczenia owego pisma pozwanemu w formie tradycyjnej. Jeżeli chodzi o formę elektroniczną, to pewną datą doręczenia jest 16 lipca, z tego dnia bowiem pochodzi odpowiedź pozwanego na żądanie powódki skierowanego do niego w tej formie. Skoro tak, to termin spełnienia świadczenia wyznaczony pozwanemu minął w dniu 30 lipca 2017 r., który przypadał w niedzielę. Ostatni dzień wykonania zobowiązania stosownie do wezwania przypadał zatem na poniedziałek 31 lipca 2017 (art. 115 k.c.) i

dopiero od wtorku 1 sierpnia 2017 r. pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą wskazanej w piśmie kwoty. Powódka żądała odsetek od dnia 8 sierpnia 2017 r. Skoro należna powódce suma mieściła się w żądaniu określonym w piśmie, to odsetki od niej powódce należały się od dnia wskazanego w żądaniu procesowym.

Orzekając o kosztach Sąd kierował się następującymi względami.

Z punktu widzenia kosztów sądowych i kosztów procesu możliwym jest wydzielenie dwóch niezależnych płaszczyzn rozkładu tych kosztów. Żądanie udzielenia ochrony powódce ze względu na naruszenie jej autorskich praw osobistych jest, z punktu widzenia rezultatu postępowania oraz kategorii wymienionych kosztów, niezależne od żądania udzielenia ochrony jej interesom majątkowym. Jest tak ze względu na treść art. 26 ust. 1 pkt 4) ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2020 r., poz. 755 ze zm.) w brzmieniu sprzed 21 sierpnia 2019 r. oraz § 8 ust. 1 pkt 2) w zw. z ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265). W konsekwencji skoro powódka uiściła z tytułu zgłoszonego roszczenia o ochronę autorskich praw niemajątkowych opłatę od pozwu w kwocie 600 zł, zaś należne wynagrodzenie pełnomocnika wynosi 720 zł, a żądanie powódki w tym względzie przeciwko T. Ś. zostało niemal w całości uwzględnione, to pozwany zobowiązany był do zwrotu powódce całości poniesionych w omawianym zakresie przez nią kosztów (art. 100 zd. 2 k.p.c.). Do kwoty należnej z tego tytułu należało ponadto przypisać $\frac{1}{4}$, ze względu na ilość roszczeń, opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. W konsekwencji z tego tytułu powódce należała się kwota 1.324,25 zł.

Jeżeli chodzi o roszczenia o ochronę praw majątkowych, to w tym względzie sytuacja jest bardziej złożona. Powódka zgłosiła trzy roszczenia, zaś losy każdego z nich ukształtowały się odmienne. Roszczenie o zakazanie dalszego naruszania praw majątkowych powódki poprzez reprodukcję i sprzedaż utworu zostało uwzględnione w całości. Roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej tytułem naprawienia szkody Sąd uwzględnił częściowo. Roszczenie o wydanie korzyści zostało zaś cofnięte. Koncentrując się na razie na tym ostatnim należało zauważyć, że wobec obiektywnie stwierdzonego faktu naruszenia autorskich praw majątkowych powódki poprzez sprzedaż reprografii utworu, zgłoszenie tego roszczenia było uzasadnione i celowe z punktu widzenia ochrony praw powódki. Jego pełna realizacja poprzez doprecyzowanie była z punktu widzenia powódki niemożliwa bez odpowiednich czynności ze strony pozwanego, do których pozwany został zobowiązany i którego to zobowiązania ostatecznie nie wykonał. Nie wdając się w ocenę, co do zawinionego lub niezawinionego charakteru przyczyn tego stanu rzeczy należało uznać, że powódka doznała przeszkód uniemożliwiających realizację roszczenia z powodów leżących po stronie pozwanego, który nie był w stanie przedstawić danych dotyczących sprzedaży reprografii. Przewidzenie tej sytuacji i przezwycięzenie tej przeszkody leżało poza możliwościami powódki, nie istnieją bowiem inne źródła pozwalające choćby w przybliżeniu określić wolumen sprzedaży reprografii. Rozważania te zmierzają do przyjęcia konkluzji, że dla rozstrzygnięcia o kosztach procesu nie jest obojętna przyczyna rezygnacji z dochodzenia roszczenia. Ta, w realiach sprawy, leżała w braku możliwości wykazania roszczenia przez powódkę z przyczyn leżących po stronie pozwanego. W konsekwencji cofnięcie powództwa z tej przyczyny nie mogło prowadzić, ze względów słuszności (art. 102 k.p.c.), do obciążenia powódki kosztami postępowania, nie mogło jednak również, ze względu na brak realizacji przesłanek stanowiących racje dla przyznania kosztów cofającej powództwo (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., II CZ 208/11) uzasadniać przyznania tych kosztów powódce. W konsekwencji rozstrzygnięcie w przedmiocie tego roszczenia pozostało obojętne dla rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, w części odnoszącej się do roszczeń majątkowych.

Z dwóch pozostałych roszczeń żądanie zakazania dalszego naruszania autorskich prawa majątkowych powódki zostało uwzględnione w całości, zaś żądanie zasądzenia kwoty pieniężnej tytułem zryczałtowanego odszkodowania w znikomej (mniej niż 10% wartości) części. Taki rozkład uwzględnienia interesów stron, wobec nieznacznej różnicy kosztów przez nie poniesionych w celu ich obrony przez strony (2.212,75 zł powódka i 1.812,75 zł pozwany), uzasadnia wzajemne zniesienia kosztów procesu w zakresie żądań udzielenia ochrony majątkowej.

Rozliczenie wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa w toku procesu opierało się na założeniu, że ich poniesienie wymagało oceny zasadności jedynie roszczenia powódki zmierzającego do ochrony autorskich praw

majątkowych i jedynie w zakresie żądania zapłaty. W tej mierze powódka utrzymała się w 10% ze swoim żądaniem. W takiej też mierze pozwany obowiązany był partycypować w tych wydatkach (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, t. j. Dz. U. z 2020 r., poz. 755 ze zm.). Koszty te do dnia wydania wyroku wyniosły łącznie 5.267,27 zł (k. 220 i 265), co oznacza, że od pozwanego należało pobrać 526,72 zł tytułem zwrotu wydatków w części odpowiadającej jego udziałowi w podziale kosztów sądowych. Stosując art. 113 ust. 4 u.k.s.c. Sąd odstąpił od ściągnięcia pozostałej części kosztów od powódki.

Ze względu na powyższe motywy orzeczono jak w sentencji.

Sędzia /del./ Andrzej Vertun